

S 55

[10]

S.55

<http://rcin.org.pl>

BIBLIOTECZKA SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO

ZESZYT 10

WIADOMOŚCI O AUSTRALII

do użytku wychodźców

W A R S Z A W A ● 1 9 3 7

NAKŁADEM SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO

Warszawa, ul. Kr. Alberta I Nr. 7

Zatwierdzone przez Min. Opieki Społ. dn. 28.9.37 r. Pzm. 35/12 - 7

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

BIBLIOTECZKA SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO

ZESZYT 10

WIADOMOŚCI O AUSTRALII

do użytku wychodźców

4108 / I

CBGİOŚ, ul. Twarda 51/55
tel. 22 69-78-773



Wa5150272

~~BIBLIOTEKA~~
~~Zarząd Głównego~~
~~Ligi Włoskiej i Kolonjalnej~~

WARSZAWA • 1937

NAKŁADEM SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO

Warszawa, ul. Kr. Alberta I Nr. 7

Zatwierdzone przez Min. Opieki Społ. dn. 28.9.37 r. Pzm. 35/12 - 7

<http://rcin.org.pl>

monografia

A. 1. 1. 1.



S.55.

DRUKARNIA
GOSPODARCZA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 79
Tel. 8-84-12, 8-28-02
7557

<http://rcin.org.pl>

NH-42422 T5

1. OPIS AUSTRALII.

1. *Wiadomości ogólne.*

Australia jest najmniejszą częścią świata, jej powierzchnia razem z wyspą Tasmanią wynosi zaledwie około 7.700.000 kilometrów kwadratowych: jest prawie 6 razy mniejsza od Azji, której powierzchnia wynosi około 44.000.000 klm. kw. Australia jest właściwie dużą wyspą, otoczoną wodami oceanów: Indyjskiego i Wielkiego czyli Spokojnego (Pacyfiku).

Australia jest na ogół płaszczyną, na zachodzie której znajdują się rozległe wyżyny, wznoszące się do 1.000 metrów nad poziomem morza. Ze wschodu płaszczyna otoczona jest górami Australijskimi, które ciągną się nieprzerwanym łukiem z północy na południe. Najwyższa południowa część tych gór, sięgająca do 2.245 metrów, nazywa się górami Kościuszki, nazwanymi tak przez znanego podróżnika polskiego Edmunda Strzeleckiego, który w 1839—1844 r. zbadał góry Australijskie i pierwszy odkrył w Australii złoto.

Australia posiada zatoki i półwyspy, z których są najważniejsze: Wielka Zatoka Austra-

lijska na południu i zatoka Karpentaryjska oraz półwysep Jork na północy. Oprócz tego są jeszcze zatoki mniejsze, ale głębokie, które stanowią wygodne porty naturalne. Nad takimi zatokami powstały największe miasta Australii, jak Sydney, Melbourne, Adelaide.

Rzek w Australii jest stosunkowo niedużo. Największą z nich jest rzeka Murray (czytaj Marri) oraz jej dopływ Darling, znacznie dłuższy od Murray. Wewnątrz Australii znajduje się szereg rozległych, lecz płytkich jezior, które latem w czasie suszy tak wysychają, że woda w nich staje się zgęszczoną solanką. Wśród tych jezior największym jest jezioro Eyre, którego zwierciadło leży o 12 metrów niżej od zwierciadła oceanu. Do jeziora Eyre wpadają rzeki, nawet długie, jak nasza Wisła, mające przeszło 1.000 klm. długości, w których woda w czasie suszy zupełnie wysycha i które wtedy zamieniają się w suche parowy.

Niziny australijskie, położone wewnątrz kraju, są zwykle suchym stepem, który im dalej ku zachodowi tym jest suchszy i wreszcie przechodzi w bezwodną pustynię, zajmującą czwartą część Australii. Jest to Wielka Pustynia Australijska, w której deszcze padają bardzo rzadko. W ogóle, w środkowej Australii deszcze są wielką rzadkością, wskutek czego wielkie znaczenie ma podziemny basen wodny, ciągnący się od zatoki Karpentaryjskiej do rzeki Darling. Zapasy wody, nagromadzone w głę-

bi ziemi, wydobywa się za pomocą pomp lub studni artezyjskich, które kopie się do znacznych głębokości, nieraz do 1.500 metrów. Woda, zwykle gorąca, tryskająca wysoką fontanną w górę, bywa rozprowadzana po pastwiskach. Dzięki temu stepy australijskie, porastające bujną trawą, stały się jednym z największych na świecie obszarów dla hodowli owiec i bydła.

Obok Australii leży dużo wysp, z których są najważniejsze: Tasmania i Nowa Zelandia.

Tasmania, nazwana tak od nazwiska żeglarsza Tasmana, który ją odkrył w 1762 r., jest górzysta. Góry jej, pokryte gęstym lasem, są jakby przedłużeniem gór Australijskich. Powierzchnia Tasmanii wynosi około 68.000 klm. kw.

Nowa Zelandia składa się z dwóch dużych wysp: Północnej o powierzchni około 115.000 klm. kw. i Południowej o powierzchni około 153.000 klm. kw.

Wyspa Południowa jest górzysta, szczególnie zachodnia jej część. Góry są znacznie wyższe niż w Australii. Góra Cooka (Kuka), sięgająca do 3.800 mtr. wysokości, jest pokryta wiecznym śniegiem. We wschodniej części wyspy znajdują się równiny o żyznej glebie.

Wyspa Północna jest również górzysta, lecz góry jej są znacznie niższe, niż na wyspie Południowej. Na tej wyspie są wulkany, wśród których są również czynne. Objawem działał-

ności wulkanów są gorące źródła i dość częste trzęsienia ziemi.

II. Klimat Australii.

Klimat Australii jest dość różnorodny, na ogół umiarkowanie gorący, wilgotny na wybrzeżach północno - wschodnich Australii. Nie ma tam wyraźnie tak różniących się czterech pór roku, jak u nas. Przez cały rok jest ciepło. Najcieplej bywa w styczniu, najzimniej w lipcu, t. j. odwrotnie niż u nas, bo Australia leży na południowej półkuli, podczas gdy Polska leży na północnej półkuli. Najzimniejszą częścią Australii jest południowo-wschodnia część kraju z górami Kościuszki. Różnica pomiędzy ciepłotą letnią i zimową na północy Australii jest nieduża, jednak zwiększa się w miarę posuwania się z północy ku południowi i ze wschodu ku zachodowi.

Na klimat Australii wywierają duży wpływ góry Australijskie, które zatrzymują wilgotne wiatry, wiejące od oceanu Spokojnego. W pasie górskim deszcze padają obficie w okresie letnim, zima bywa przeważnie sucha. W środkowej Australii deszcze nie padają czasem w ciągu 2—3 lat. Jeżeli padają, to zwykle bywają bardzo gwałtowne, lecz krótkotrwałe. Posuchy w Australii zdarzają się co parę lat nawet na wybrzeżach wschodnich, na których deszcze nie

padają w ciągu pół roku i dłużej. Posuchy są nieszczęściem dla kraju, bo z braku wody giną owce i bydło, stanowiące największe bogactwo Australii.

W północnych obszarach Australii zdarzają się czasem huraganowe burze, które idą z północy i nawiedzają te obszary w czasie od listopada do kwietnia. W środkowej zaś Australii bywają dość często burze piaskowe, które przenoszą masy piasku z miejsca na miejsce, zmieniając nieraz krajobraz do niepoznania.

Klimat Tasmanii jest umiarkowanie ciepły, dla Europejczyka zdrowy i bardzo przyjemny. Różnica ciepłoty latem i zimą jest mała. W ogóle Tasmania należy do najpiękniejszych i najzdrowszych części Australii.

Klimat Nowej Zelandii można podzielić na trzy strefy: gorącą na północy, umiarkowanie ciepłą w środkowej części wysp i wyraźnie chłodną na południu. Wszędzie jednak klimat Nowej Zelandii jest morski. Nawet na północy wysp lato bywa mało gorętsze od lata polskiego, ale polskiej zimy nie ma tam zupełnie. Im dalej na południe, tym wyraźniej daje się odczuć zima, która jednak nawet na samym południu wysp jest o wiele łagodniejsza od naszej zimy.

Deszcze w Nowej Zelandii padają obficie w każdej porze roku, tylko w zimie czasem je zastępuje śnieg.

III. Zwierzęta i rośliny.

Jakkolwiek Australia jest najmniejszą częścią świata, to jednak zwierzęta i rośliny jej są rozmaite i wybitnie odróżniają się od zwierząt i roślin, znajdujących się w innych częściach świata. W Australii są takie zwierzęta i rośliny, których więcej nigdzie się nie spotyka.

Do takich osobliwych zwierząt, żyjących w Australii, należą przede wszystkim *torbacze* i *stekowce*.

Samica torbacza ma na brzuchu torbę ze skóry, pokrytej sierścią. Ku tej torbie otwierają się jej sutki. Młode torbacze rodzą się w stanie niedojrzałym. Zaraz po urodzeniu matka wsuwa je do tej torby i wkłada im sutkę do pyszczka. Po paru miesiącach młode dojrzewają i opuszczają torbę matki. Takich torbaczy istnieje około 240 gatunków.

Przedstawicielem torbaczy są przede wszystkim kangury, zwierzęta rozmaitej wielkości, poczynając od małego szczura a kończąc okazałym kangurem, mającym do 3 metrów długości i do 150 kg wagi.

Kangury można często widzieć w postawie na wpół wyprostowanej. Siedzą one na mocnych tylnych nogach i również mocnym ogonie. Przednie nogi są krótkie i drobne, niby ręce, z których pomocą zwierzęta podsuwają sobie pokarm. W tej postawie kangury biegają, skacząc na tylnych nogach i ogonie, lekko dotykając ziemi

przednimi nogami. Skoki są duże, nieraz wynoszą do 9 metrów.

Przedstawicielem stekowców są: *kolczatka* i *dziobak*. Są to ssaki jajonośne.

Kolczatka znosi jajka wielkości jaj wróbla i wkłada je do torby na brzuchu. Młode po wylęgnięciu karmią się mlekiem matki. Ciało kolczatki jest pokryte kolcami, jak u jeża. Pysk kolczatki ma wydłużony na kształt dzioba, zębów nie ma zupełnie, natomiast posiada u nóg silne pazury do rozgrzebywania mrowiska, w które wsuwa swój długi język, chwytając nim mrówki, będące głównym jej pożywieniem.

Dziobak również, jak kolczatka, znosi jaja i wkłada je do torby na brzuchu. Wylęgte małe też żywią się mlekiem matki. Ciało dziobaka pokryte jest nie kolcami, lecz krótkim gęstym futrem, jak u bobra. Dziobak pędzi żywot wodny, na lądzie perusza się niezgrabnie z powodu krótkich nóg, o palcach spiętych płetwami jak u kaczki, dziób ma również jak kaczka, ogon płaski jak wiosło. Żyje w wodzie, kopiąc nory, do których prowadzą długie kręte korytarze. Żywi się robakami, owadami i mięczakami.

W Australii żyje dziki pies — *dingo*, który kiedyś był prawdopodobnie oswojony, potem uciekł w stepy i zdziczał. Robi on duże szkody w stadach owiec.

Wśród ptaków najbardziej są znane: *emu*, *czarne łabędzie*, *nogale*, *altaniki*, *miodojady* i wiele innych.

Emu jest ogromnym ptakiem, jak struś, szybko biegnącym, ale do lotu niezdolnym. Pierze ma szare, strzępiaste, podobne do sierści.

W Australii żyje czarny łabędź. podobny do naszego łabędzia, lecz upierzenie ma czarne. Nad rzekami australijskimi żyje duży zimorodek (jackas - dzakas), którego głos podobny jest do śmiechu hałaśliwego i bardzo wesołego.

Nogale są to ptaki dość duże, podobne do indyków. Samice nogali, zebrawszy się w gromadę, usypują z liści, trawy i gałązek kopce na kilka metrów wysokie. W parę miesięcy po dokonaniu pracy samice składają jaja, wsuwając je do tych kopców. Na jajach nogale nie siedzą, gdyż gnijący kopiec ogrzewa je jak wylęgarnia.

Altaniki są to ptaki wielkości naszego drozda, upierzenie mają ciemne o jedwabistym połysku. Samce altaników, również gromadnie, jak samice nogali, budują z gałązek długie korytarze, ozdobione kwiatami, barwnymi muszlami i różnymi przedmiotami błyszczącymi. Korytarze te są przeznaczone nie na gniazda, lecz na rodzaj sal balowych, w których altaniki dobierają sobie pary i odbywają uciechy miłosne.

Miodojady są to bardzo drobne ptaszki, które długim cienkim języczkiem wyciągają miód z kwiatów, trzymając się silnymi nóżkami gałązek, na których rosną kwiaty.

Dawniej żyły w Nowej Zelandii ptaki— potwory pod nazwą *moa*, sięgające do 4 metrów

wysokości. Znalezione jajko tego olbrzymiego ptaka miało około 30 centymetrów długości.

Spośród ryb bardzo ciekawą jest ryba *rogozęba*, która może oddychać skrzelami i płucami. Żyje ona w błotach, bagnach oraz jeziorkach, wysychających w czasie suszy. Dopóki woda jest w jeziorkach, ryba oddycha skrzelami. Gdy woda wyschnie, wtedy oddycha ona płucami.

Spośród płazów są żaby, umiejące w znakomity sposób zabezpieczyć się przed suszą, a mianowicie: gdy kończą się deszcze i zbliża się pora suszy, żaby te zaczynają pić tak dużo wody, że ciało ich rozdyma się na kształt kuli. Wtedy żaby zagrzebują się do ziemi i popadają w letarg, oczekując pory deszczowej.

Spośród roślin australijskich na szczególną uwagę zasługują: *eukaliptusy* (rozdręby) i *pacprocie*.

Eukaliptusy, rosnące w całej Australii w odmianach około 150, bywają różnych wielkości, poczynając od małych krzaków, a kończąc olbrzymami, mającymi około 160 metrów wysokości i około 3 metrów średnicy. Eukaliptus olbrzymi (*eucaliptus amygdalina*) jest największym drzewem na świecie. Korzenie jego sięgają do 30 metrów w głąb ziemi. pień rośnie prosto do góry do 60 metrów, dopiero potem rozgałęzia się, przy czym gałęzie są bardzo długie. Eukaliptusy szerzą woń aromatyczną, przy nacinaniu kory dają gumę. Drzewo to, bardzo

twarde i trwałe, nadaje się na podkłady kolejowe i kostki brukowe.

W Nowej Zelandii rośnie drzewo szpilkowe „sosna kauri” (*Agathis australis*), którego średnica pnia wynosi nieraz do 7 metrów, a wysokość do 50 metrów. Drzewo to wydziela żywicę, bardzo cenną i poszukiwaną przez fabryki pokostu, a zbieraną nie tylko z drzew, ale nawet wydobywaną z głębi ziemi, w której dużo jej nagromadziło się w przeciągu ubiegłych lat.

Ciekawym również okazem jest *drzewo butelkowe*, którego pień, mający kształt butelki, służy drzewu do magazynowania wody na czas suszy.

W Australii rosną słynne paprocie drzewiaste, których pień sięga nieraz do 15 metrów wysokości. Takich olbrzymich paproci nie ma nigdzie na świecie. W Nowej Zelandii rośnie paproć (*Pteris esculenta*), której mączne korzenie są jadalne. Rośnie tam również ziele, podobne do lilii, które osadnicy z powodu pożytecznych włókien nazwali „lnem nowozelandzkim”. Liście tego ziele podobne są do ogromnych mieczów, do 4 metrów długości. Kiść kwiatowa lnu nowozelandzkiego dochodzi często do 6 metrów wysokości.

IV. *Ustrój Australii.*

Australia jest krajem związkowym — Rzeczpospolitą Australijską, podległą królowi angielskiemu, którego władzę reprezentuje ge-

neralny gubernator (governor-general). Australia dzieli się na 7 stanów następujących:

Australia Zachodnia, Australia Północna, Australia Południowa, Queensland (Kuislend), Nowa Południowa Walia, Wiktorja i Tasmania.

Każdy stan jest jakby oddzielnym państwem, posiadającym własny parlament i własny rząd niezależnie od wspólnego związkowego parlamentu i rządu oraz szeroki samorząd gmin miejskich i wiejskich, oparty na zasadach demokratycznych. Władzę króla angielskiego w każdym stanie reprezentuje gubernator, mianowany w imieniu króla przez generalnego gubernatora.

Parlament składa się z dwóch izb: izby posłów i senatu. Każdy stan wybiera posłów w ilości proporcjonalnej do liczby mieszkańców, nie mniej jednak niż 5. Senatorów zaś każdy stan wybiera jednakową liczbę niezależnie od ilości mieszkańców, a mianowicie 6.

Władza prawodawcza należy do parlamentu związkowego, a wykonawcza do rządu, odpowiedzialnego przed parlamentem. Każdy jednak stan, niezależnie od ogólnych praw, posiada swoje własne wewnętrzne prawa. Prawo wyborcze posiadają wszyscy obywatele bez różnicy pochodzenia, religii i płci. Cudzoziemcy posiadają te same prawa, które posiadają obywatele kraju, z wyjątkiem prawa wyborczego.

Nowa Zelandja stanowi odrębne państwo

i rządzona jest na podobnych zasadach, jak Australia: posiada swój parlament i swój rząd.

Stolicą Australii przez pewien czas było miasto Melbourne (Melburn). Ponieważ wynikł spór pomiędzy Melbournem i Sydneyem, które z tych miast ma być stolicą związkową Australii. przeto założono wśród gór pomiędzy obu kłócającymi się miastami nowe miasto Canberra (Kemberra) i tam przeniesiono stolicę kraju, która szybko rozwija się — posiada już około 20.000 mieszkańców.

Największymi miastami Australii są: *Sydney* — około 1.300.000 mieszkańców i *Melbourne* — około 1.000.000 mieszkańców.

Sydney — stolica Nowej Walii Południowej jest wygodnym portem, do którego silna latarnia morska wskazuje drogę. Port posiada współczesne stocznie do budowy okrętów. Miasto jest ładne i bogate: posiada uniwersytet, wspaniałą bibliotekę, najbogatsze na półkuli południowej muzeum i wystawę sztuk pięknych, słynny ogród botaniczny, w którym są zgromadzone rośliny prawie z całej kuli ziemskiej.

Melbourne — stolica stanu Wiktorii jest ruchliwym portem — szybko rozwija się przemysł fabryczny, posiada uniwersytet, najbogatszą w Australii bibliotekę, okazałe gmachy publiczne i słynne obserwatorium astronomiczne.

Są jeszcze inne miasta, posiadające dość dużą ilość mieszkańców, jak *Adelaide* (Edeled) — stolica Południowej Australii — przeszło

300.000 mieszkańców, *Brisbane* (Brysbejn) — stolica Queensland — również około 300.000 mieszkańców, *Perth* (Pers) — stolica Zachodniej Australii — około 200.000 mieszkańców, *Wellington* (Uelington) — stolica Nowej Zelandii — około 150.000 mieszkańców.

W miastach australijskich mieszka około 60% ogółu mieszkańców.

Językiem urzędowym w Australii jest język angielski, którego znajomość dla każdego wychodźcy, udającego się do Australii, jest konieczna przynajmniej w takim stopniu, żeby można było rozmówić się w najważniejszych sprawach.

V. *Ludność Australii.*

Ludność Australii wraz z Tasmanią wynosi obecnie około 7.000.000 mieszkańców, w Nowej Zelandii mieszka około 1.500.000 osób, razem więc około 8.500.000 mieszkańców.

Zaludnienie Australii jest bardzo rzadkie, przypada mniej niż jedna osoba na jeden kilometr kwadratowy, gdy w Polsce mieszka około 87 osób na jednym kilometrze kwadratowym.

Ludność składa się z przybyszów — Europejczyków oraz ich potomków i z krajowców (tubylców). Krajowców czystej krwi jest coraz mniej: około 60.000 w Australii i około 70.000 w Nowej Zelandii. Oprócz tego mieszka niewiele mieszańców — około 20.000 osób. Mie-

szańcy odznaczają się wątłą budową ciała i małą odpornością na choroby.

Europejczycy, mieszkający w Australii i Nowej Zelandii, są przeważnie angielskiego pochodzenia. Innych narodowości jest niewiele. Polaków mieszka w Australii i Nowej Zelandii około 2.000 osób.

Tubylcy przy zetknięciu się z białymi cofają się w głąb kraju i stopniowo wymierają. Dzielą się oni na dwa odrębne narody: *Australczyków* mieszkających w Australii oraz *Mao-rysów*, mieszkających w Nowej Zelandii.

W chwili odkrycia Australii przez Holendrów, co nastąpiło w początku XVII wieku, Australczycy pędzili żywot dziki: chodzili zupełnie nago, nie znali rolnictwa, pasterstwa, tkactwa ani też garncarstwa. Narzędzia mieli z kamienia, drzewa, kości i skór, wodę nosili w skórze kangura. Bronią były: oszczep, włócznia, maczuga i bumerang, ten najdziwniejszy przyrząd, nigdzie więcej nieznany.

Bumerang może być powracający i niepowracający. Bumerang powracający, o ile nie spotka w swym ruchu żadnej przeszkody, wraca do tego miejsca, skąd był rzucony. Bumerang niepowracający jest przyrządem cięższym i bardziej niebezpiecznym: gdy zostanie rzucony, uderza kilka razy o ziemię i unosi się w górę bardzo wysoko. Ten bumerang daje możliwość zabicia ptaka lub zwierzęcia, znajdującego się nawet za osłoną drzew.

Bumerang jest to płaskie drewno, odpowiednio wystrugane, mające kształt półkolisty, rzuca się go ręką. Bumerang, umiejętnie zrobiony i dobrze rzucony, leci bardzo wysoko, a trafiwszy w stado lecących ptaków, może zabić kilka sztuk, zanim upadnie na ziemię. Sposób latania bumeranga zależy od jego kształtu, od sposobu suszenia drzewa i od sposobu rzucania.

Australczycy dzielą się na liczne plemiona, często wojujące między sobą. Na czele każdego plemienia stoi wódz, mający władzę prawie nieograniczoną. Sposób życia Australczyków niewiele się zmienił do dnia dzisiejszego. Wielką rolę w ich życiu odgrywa czarownik, który leczy wszelkie dolegliwości i może — według Australczyków — sprowadzić nawet deszcz.

W czasie odkrycia Nowej Zelandii mieszkali tam Maorysowie (Maori), naród dziki, uprawiający ludożerstwo, podzielony na stany społeczne: wodzów, kapłanów, szlachtę i lud. Umieli uprawiać ziemię i wyrabiać broń. Byli to niezrównani rybacy, odważni żeglarze, rycerscy wojownicy, którzy uprzedzali nieprzyjaciela o bitwie, a nawet słabszemu dostarczali pożywienie, aby walka była zaszczytna. Przy tych wszystkich zaletach byli nałogowymi ludożercami. Wódz Maorysów po zwycięstwie i pojmaniu zwyciężonego wodza pożerał uroczyście jego oczy i serce, żeby odziedziczyć mądrość i męstwo zamordowanego wodza.

Dziś liczba krajowców w Australii szybko

zmniejsza się, gdyż nie mogą oni wytrzymać na-
pceru białych, którzy stale tam przybywają i któ-
rzy zajęli urodzajną glebę, odpychając prawych
właścicieli w głąb pustyni.

VI. *Oświata.*

Oświata w Australii stoi bardzo wysoko,
oczywiście wśród białych. Analfabetów prawie
nie ma. Szkolnictwo jest zorganizowane najle-
piej na świecie, wskutek czego każde dziecko
niezależnie od zamożności rodziców może otrzy-
mać wykształcenie, zaczynając od szkoły po-
wszechnej, a kończąc uniwersytetem. Przymus
szkolny obowiązuje dzieci od 6 do 14 lat. Za
nieuczęszczanie dziecka do szkoły rodzicom gro-
zi kara pieniężna lub więzienna.

Szkoły są państwowe i prywatne. Nauka
w państwowych szkołach powszechnych i śred-
nich jest bezpłatna. Bezpłatnie również wydaje
się podręczniki szkolne i materiały piśmienne.
Szkoły prywatne są utrzymywane przez społe-
czeństwo i są płatne. Po skończeniu szkoły po-
wszechnej, w której kurs jest 7-letni, uczeń mo-
że wstąpić po zdaniu egzaminów do szkoły śred-
niej i po zdaniu egzaminów uczeń może wstąpić
do jednego z uniwersytetów, których w Australii
jest 6 i w których nauka jest płatna, z wyjąt-
kiem uniwersytetu w Australii Zachodniej,
w którym nauka jest bezpłatna.

Uczniowie wybitnie zdolni, lecz niezamożni,

otrzymują stypendia w szkołach średnich do 50 funtów szterlingów (około 1500 zł.) rocznie, w uniwersytecie do 80 funtów szterlingów (około 2.000 zł.) rocznie. Stypendia zagraniczne wynoszą 300 funtów szterlingów (około 7.800 zł.) rocznie.

Bilety kolejowe dla uczniów wszystkich szkół są bezpłatne.

W miejscowościach rzadko zaludnionych są szkoły wędrownie, w miejscowościach zaś bardzo rzadko zaludnionych są szkoły korespondencyjne.

Szkoła wędrowna polega na tym, że nauczyciel co pewien czas przybywa do danej miejscowości, rozkłada namiot i rozpoczyna naukę. Zakończywszy kurs według programu, przenosi się do innej miejscowości. Szkoła zaś korespondencyjna polega na tym, że matka pomaga dziecku uczyć się według wskazówek otrzymywanych od nieznanego nauczyciela, którego fotografię ma każdy uczeń.

Przed kilku laty Nowa Walia Południowa, zajmująca przodujące miejsce w szkolnictwie australijskim, postanowiła zamknąć niektóre szkoły położone w miejscowościach, do których dojazd jest trudny i przenieść dzieci do szkół centralnych, przy których urządzono bursy dla dzieci.

Na szkoły powszechne Australia wydaje rocznie około 9.000.000 funtów szterlingów (około 220.000.000 zł.).

Oprócz szkół powszechnych, średnich i wyższych (uniwersytetów), są jeszcze szkoły zawodowe — szkoły techniczne (technical college — technical koledż). Nauka w szkołach technicznych zwykle jest dostosowana do potrzeb miejscowego przemysłu: w okręgu plantacji trzciny cukrowej są wykłady z zakresu cukrownictwa, w okręgu górniczym — z zakresu geologii i górnictwa. Wykłady odbywają się we dnie i wieczorami dla młodzieży, pracującej zarobkowo.

Poza tym przed wojną światową powstało Stowarzyszenie Uniwersytetu Robotniczego, mające na celu spopularyzowanie wiedzy dla szerokich warstw społecznych z przedmiotów ogólno-kształcących.

Słowem szkolnictwo w Australii jest znakomicie zorganizowane pod każdym względem. Wydatki Australii na oświatę rocznie wynoszą około 10.000.000 funtów szterlingów (około 260.000.000 zł.) t. j. przypada około 37 zł. na jednego mieszkańca, gdy w Polsce, mającej ludności 5 razy więcej wydaje się na oświatę rocznie około 447.000.000 zł. t. j. na jedną osobę przypada niecałe 15 zł. czyli dwa i pół razy mniej niż w Australii.

VII. *Pieniądze i miary.*

Jednostką pieniężną, jak u nas złoty, w Australii jest funt szterlingów, który dzieli się na 20 szylingów. Szyling dzieli się na 12 pensów.

Wartość funta szterlingów wynosi około 26 złotych.

Miary długości.

System miar w Australii jest angielski. Zasadniczą miarą długości jest mila angielska, równająca się 1 klm. 609 mtr. Mila dzieli się na 1750 jardów, 1 jard na 3 stopy (91 cm), 1 stopa (foot) na 12 cali (30 cm), 1 cal ma około $25\frac{1}{2}$ milimetrów.

Miary powierzchni.

Miarą powierzchni, używaną w rolnictwie australijskim, jest acre (akr), równający się 0,4 ha. 640 akrów tworzy angielską milę kwadratową, zawierającą około 259 ha.

Miary objętości.

Zasadniczą miarą objętości jest bushel (bushel), równający się 36,35 litrów. 1 bushel zawiera 8 gallonów, 1 gallon 4,54 litrów. 8 bushel tworzy quarter (kuarter) — 290 litrów.

Miary wag.

Podstawową miarą wag w Australii jest funt angielski, równający się 12 uncjom (454 gramów), tona — 2.000 funtów angielskich (907 kg).

2. PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO.

Przemysł australijski jest stosunkowo młody i nie jest tak rozwinięty, jak naturalne warunki pozwalają: nie zaspakaja nawet wewnętrznych potrzeb, wskutek czego Australia jest zmuszona sprowadzać wiele artykułów codziennego użytku z innych państw, między innymi z Polski sprowadza gięte meble z drzewa.

Na południowym wschodzie Australii, gdzie leżą największe miasta — Sydney i Melbourne, krzewi się przemysł żywnościowy, metalurgiczny i włókienniczy. Przemysł hutniczy rozwija się w niektórych miejscowościach nadmorskich, przy czym rudę żelazną sprowadza się z głębi Australii, metal zaś wywozi się do Anglii. Tasmania wykorzystuje siłę mechaniczną rzek górskich, nie potrzebuje więc zużywać paliwa.

Górnictwo z chwilą odkrycia w Australii złota zapowiadało szybki rozwój, lecz wydobywanie tego kruszcu obecnie zmniejszyło się. Dziś głównym artykułem górnictwa jest węgiel kamienny, którego wydobywa się najwięcej w Nowej Walii Południowej. Ośrodkiem kopalni węgla jest portowe miasto Newcastle (Niu-kasl).

Oprócz węgla i złota w Australii wydobywa się: miedź, srebro, ołów, cynk, cynę, mikię, której ogromne płyty znajdują się w górach Mac Donelle. <http://rcin.org.pl>

3. ROLNICTWO I HODOWLA.

Australia jest krajem przede wszystkim pasterskim, w mniejszym znacznie stopniu rolniczym. Pod uprawą znajduje się ziemi zaledwie około 21.000.000 akrów (około 8.400.000 ha), co stanowi nieznaczny odsetek ogólnej powierzchni Australii. Najważniejszym zbożem, tam uprawianym, jest pszenica, której w dobrych latach urodzaju nie tylko wystarcza dla wewnętrznych potrzeb, ale nawet na wywóz.

Oprócz pszenicy uprawia się jęczmień i kukurydzę, w Nowej Zelandii dużo sieje się lnu. Z pośród roślin ciepłego klimatu uprawia się: trzcinę cukrową, bawełnę i owoce, jak pomarańcze, figi, banany, winogrona.

Najważniejszą jednak gałęzią gospodarstwa narodowego jest hodowla owiec i bydła. Hodowli sprzyja ciepły klimat, dzięki czemu owce i bydło pozostają na pastwisku przez cały rok. Nie trzeba więc budować kosztownych obór ani też gromadzić zapasów paszy na zimę, wystarczy tylko ogrodzić pastwiska drutem kolczastym, żeby przeszkodzić zwierzętom przechodzenia na cudze pastwisko.

Owce pasą się swobodnie. Tylko od czasu do czasu pasterze je spędzają do strzyżenia i mycia. Strzygą owce zawodowi postrzygacze nożycami mechanicznymi, co czynią bardzo szybko. Owce strzyżone i wymyte wypędzają

znowu na pastwisko aż do czasu następnego strzyżenia.

Rocznie hoduje się w Australii około 100.000.000 sztuk owiec, co stanowi prawie siódmą część owiec, hodowanych na ziemi. Hoduje się przeważnie merynosy, których wełna jest miękka z połyskiem i ma długie włókna. W miejscowościach górzystych hoduje się owce cross-bredy (krosbredy), które są mieszańcami merynosów i rasy Lincoln (Lincoln). Roczna produkcja wełny w Australii wynosi około 450.000 ton, gdy w Polsce, mającej około 3.000.000 owiec, produkcja roczna wynosi zaledwie około 4.500 ton.

Wełnę, sprasowaną w bele po 162 kg, wywozi się prawie do wszystkich państw, posiadających przemysł włókienniczy, w tej liczbie i do Polski. Wełna australijska uważana jest za najlepszą w świecie, dlatego rynki zagraniczne chętnie ją kupują. Australia rocznie wywozi wełny na sumę około 45.000.000 funtów szterlingów (około 1,200.000.000 zł.).

Hodowla bydła również stanowi poważną gałąź gospodarstwa narodowego, choć o wiele w mniejszym stopniu, niż hodowla owiec. Liczba hodowanego bydła w Australii wynosi rocznie przeszło 12.000.000 sztuk, w tym około 2.000.000 krów dojnych. W Polsce liczba bydła rogatego wynosi około 10.500.000 sztuk.

Z powodu tak rozwiniętej hodowli owiec i bydła, spożycie mięsa w Australii jest bardzo

duże: około 86 kg rocznie na głowę. Pod tym względem przewyższa Australię tylko Nowa Zelandia, w której spożycie mięsa wynosi rocznie na głowę około 112 kg. — W Polsce spożywa się mięsa rocznie około 20 kg. na głowę.

Rocznie bije się w Australii około 17 milionów sztuk owiec i około 1.800.000 sztuk bydła. Około 75% mięsa idzie na wewnętrzne potrzeby, resztę wywozi się do innych krajów, przeważnie do Anglii.

Hodowla koni rozwija się w stepach Australii Zachodniej. Liczba hodowanych koni wynosi około 1.800.000 sztuk. Konie zakupuje Anglia dla swego wojska w Indiach.

Świń i kóz Australia hoduje niedużo.

Hodowla owiec i bydła w Nowej Zelandii jest również największym bogactwem tych wysp. Hoduje się rocznie około 28.000.000 sztuk owiec i około 4.000.000 sztuk bydła. Wywóz wełny, mięsa, sera, masła i skór stanowi około 90% ogólnego wywozu Nowej Zelandii.

Największymi szkodnikami hodowli owiec i bydła w Australii są: dziki pies — dingo i króliki, które sprowadzone do Australii przez Anglików rozmnożyły się w tak zastraszająco wielkiej liczbie, że wyjadają trawę na dużych przestrzeniach. W niektórych miejscowościach wyginęły kangury, gdyż króliki wyjadły im trawę. Pies dingo robi duże szkody w stadach owiec.

W celu zabezpieczenia pastwisk przed tymi szkodnikami ogradza się je wysokim kolcza-

stym drutem, tak zapuszczonym w ziemię, żeby szkodniki nie mogły się podkopać. Oprócz tego strzegą trzód konni pasterze, którzy konno przebiegają pastwiska wzdłuż i wszerz.

W ostatnich czasach zaczęli zabijać króliki nie tylko jako szkodniki, ale również jako zwierzynę na mięso i na skórki futerkowe, dzięki czemu liczba królików stale się zmniejsza.

4. WYCHODŹSTWO DO AUSTRALII.

1. Wiadomości ogólne.

Australia została odkryta w 1605 r. przez marynarzy holenderskich, którzy nadali jej nazwę Nowej Holandii. Również marynarz holenderski Tasman, odkrył w 1642 r. wyspę, którą potem nazwano od jego nazwiska — Tasmanią. Lecz Holendrzy nie założyli w Australii żadnej kolonii, gdyż byli oni przede wszystkim kupcami i szukali kraju, dokąd mogliby wywozić towary europejskie i w zamian przywozić do Europy artykuły kolonialne. W Australii mieszkały dzikie narody, które pędziły pierwotny sposób życia, nic nie mogły kupić i nic nie miały do sprzedania. Dlatego Holendrzy nazwali Australię „bezużytecznym nędznym krajem południowym” i zaniechali dalszych podróży do tego kraju.

Angielski marynarz Cook (Kuk) zbadał dokładniej wybrzeża australijskie w 1770 r. i pierwszy zetknął się z krajowcami. Zamierzał on rozpocząć kolonizację Australii, lecz w dalszej podróży został zabity przez krajowców na wyspach Hawajskich. Towarzysz jego podróży Banks starał się zrealizować myśl Cooka, ale władze angielskie nie doceniały znaczenia nowo odkrytego kraju. Dopiero w 1783 r., gdy Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wywalczyły samodzielność, Anglia straciła miejsce zesłania przestępców. Wtedy rząd angielski zwrócił uwagę na Australię i w 1787 r. wysłał tam pierwszą partię zesłańców w liczbie około 800 osób i około 200 osób obsługi wraz z żołnierzami i oficerami, stanowiącymi konwój przestępców. Założono pierwszą kolonię karną w pobliżu obecnego miasta Sydney.

Lecz niedługo kolonia karna miała pozostać miejscem zesłania przestępców, gdyż niektórzy żołnierze i oficerowie z konwoju, otrzymawszy od rządu działki ziemi, zajęli się rolnictwem i pasterstwem. A ponieważ wyniki były dobre, przeto coraz więcej Anglików osiadało w Australii na roli lub oddawało się pasterstwu. W 1817 r. przybyła pierwsza partia wolnych osadników. Byli to wyłącznie Anglicy. W ten sposób rozpoczęła się kolonizacja Australii przez Anglików, z których wielu dorobiło się ogromnych majątków.

II. *Wychodźstwo polskie w Australii.*

Pierwszym polskim wychodźcą w Australii, którego przekazała nam historia, był Edmund Strzelecki. W 1839 r. udał się on do Australii i badał ją w ciągu kilku lat. W wyniku badań odkrył on bogate złoża złota i miedzi. Odkrycie to miało wielkie znaczenie dla rozwoju Australii, gdyż wieść o nowych złotodajnych terenach, jakkolwiek trzymana przez pewien czas w tajemnicy, szybko obiegła całą ziemię, przyciągając do Australii dużo energicznych i przedsiębiorczych ludzi.

Strzelecki również badał i Tasmanię. Droga, przebyta przez niego w czasie tych badań, wynosiła przeszło 10.000 klm. Po zakończeniu swych badań napisał książkę p. t. „Opis Nowej Walii Południowej i Tasmanii”, która przez długi czas uchodziła za najlepszą pracę o Australii. Dla upamiętnienia zasług Strzeleckiego nazwano jego nazwiskiem jedną rzekę — Strzelecki Creek (Krik) oraz jedną górę — Strzelecki Range (Rendź). Żadnej jednak kolonii polskiej w Australii Strzelecki nie założył.

Obecnie trudno określić, kiedy wychodźcy polscy zaczęli osiedlać się w Australii, gdyż wychodźców, przybywających z Rosji, zapisywano jako Rosjan, a przybywających z Austro-Węgier i Niemiec jako Niemców. Dziś liczba Polaków, mieszkających w Australii, wynosi około 2.000 osób. Większa część naszych wychodźców

mieszka w miastach, zajmując się handlem, rzemiosłem i pracą w wolnych zawodach. Na roli osiedliło się niewiele, zaledwie około 50 rodzin. Najwięcej naszych rodaków zamieszkuje w Nowej Walii Południowej, w tym znaczna część w Sydney. Również sporo Polaków mieszka w stanie Wiktorii i stolicy jej Melbourne.

Przez dłuższy czas Polacy, mieszkający w Australii, nie posiadali żadnej organizacji, jakkolwiek odbywały się zabawy, zebrania towarzyskie i obchody świąt narodowych. Dopiero w 1913 roku założono w Brisbane stowarzyszenie „Wychodźstwo Polskie”, które potem przemianowano w „Kolonję Polską”. W 1915 r. powstało w Sydney „Stowarzyszenie Polskie”, a w 1916 r. w Melbourne „Towarzystwo Polskie”.

W 1930 r. przemianowano Stowarzyszenie Polskie w Sydney na „Polski Związek Narodowy w Australii”, uznany potem za naczelną organizację polską w Australii przez wszystkie inne instytucje polskie w tym kraju.

III. Żydowskie wychodźstwo w Australii.

Liczba Żydów, pochodzących z granic dzisiejszej Polski, nie jest ustalona. Również niewiadomo jest, kiedy Żydzi zaczęli przybywać do Australii i osiedlać się tam na stałe. Wszyscy Żydzi osiedlili się w miastach i zajęli się handlem domokrażnym, rzemiosłem i drobnym przemysłem. Niektórzy z nich doszli do znacz-

nej zamożności. Od szeregu lat mają swoją instytucję „The Jewish Welcome Society“, której zadaniem jest udzielanie rad i pomocy przybywającym Żydom do Australii, jak również tam mieszkającym. Ogółem w Australii jest około 30.000 Żydów.

IV. Warunki życia w Australii i ochrona pracy.

Warunki życia w Australii są o wiele lepsze, niż w innych krajach. Większość mieszkańców posiada własne domki, składające się zwykle z 3—4 izb mieszkalnych. Prawie w każdym domku jest wanna, wodociąg i elektryczność, a w większych miastach i gaz.

W niektórych stanach istnieje prawo, że o ile robotnik ma własną działkę, rząd buduje mu domek, który robotnik spłaca ratami w ciągu 25 lat. Raty nie są większe od zwyczajnego komornego. Można również dostać na raty umeblowanie oraz inne przedmioty, potrzebne do urządzenia mieszkania.

Domki buduje rząd i banki prywatne. Na budowę ich wydaje się w Australii duże sumy. W jednym z ubiegłych lat rząd związkowy wydał około 20.000.000 funtów szterlingów (około 520.000.000 zł.).

Ustawodawstwo australijskie w sprawie ochrony pracy jest bardzo rozwinięte. Nie ma tam wyzysku pracy, gdyż ustanowiono najniższą granicę płacy, której przekroczyć nie wolno

i która zapewnia dostateczne utrzymanie dla robotniczej rodziny. Płaca tygodniowa zwykłego robotnika nie może być niższa 3 funtów szterlingów (około 78 zł.).

Prawie wszyscy pracownicy umysłowi i fizyczni są zrzeszeni. Członkowie związków zawodowych mają pierwszeństwo przy uzyskaniu pracy. Robotnik, nie należący do związku, z trudnością może znaleźć zajęcie.

Prawo o zabezpieczeniu na starość obowiązuje we wszystkich stanach, przysługuje jednak tylko tym, którzy mieszkają w Australii co najmniej 20 lat. Również są zabezpieczeni inwalidzi, którzy z jakichkolwiek powodów stracili zdolność do pracy, ale z prawa tego mogą korzystać tylko ci, którzy ukończyli 16 lat i mieszkają w Australii co najmniej 5 lat. Na emerytury starcze i na zaopatrzenie inwalidzkie Australia wydaje rocznie około 9.000.000 funtów szterlingów (około 230.000.000 zł.). Oprócz tego Australia przeznaczyła na utrzymanie 259.821 inwalidów, pozostałych po wojnie światowej 7.600.000 funtów szterlingów (około 198.000.000 zł.).

Każda matka, z wyjątkiem matek rasy kolorowej, po urodzeniu dziecka otrzymuje jednorazową zapomogę w sumie 5 funtów szterlingów (około 130 zł.).

Zatargi pomiędzy pracownikami i pracodawcami bywają na ogół rzadko. Jeżeli zdarzają się, rozstrzygają tę sprawę Sądy Pracy (Wages

Boards — Uejdżes Bords). Jeżeli zatarg obejmuje więcej niż jeden stan, wtedy rząd związkowy wzywa strony do Związkowego Sądu Rozjemczego.

Pomoc lekarska w Australii jest również dobrze zorganizowana i udostępniona szerokim masom ludności. Szpitale są rządowe i prywatne. Leczenie w szpitalach rządowych jest bezpłatne. Dla niesienia lekarskiej pomocy w miejscowościach rzadko zaludnionych i daleko odległych od stacji kolejowych, są lekarskie oddziały lotne, mające do swego rozporządzenia samoloty sanitarne. Na utrzymanie szpitali rządowych i na zapomogi dla szpitali prywatnych Australia wydaje rocznie około 7.000.000 funtów szterlingów (około 180.000.000 zł.).

Dzięki wysokiej stopie życiowej, zdrowemu klimatowi i dobrze zorganizowanej pomocy lekarskiej, śmiertelność wśród białej ludności australijskiej jest najmniejsza na ziemi, jak to widać z następującej tabliczki:

Nazwa państwa	Śmiertelność wśród dorosłych	Śmiertelność wśród dzieci	Uwaga
Australia	0.90%	6.5%	Dane o śmiertelności w Rosji i Niemczech dotyczą czasów przedwojennych
Anglia	1.30%	8%	
Niemcy	1.50%	15%	
Rosja	3.3%	24%	

Słowem — pod wielu względami, jak oświata, ochrona pracy, pomoc lekarska, Australia jest dobrze zorganizowana i może być przykładem dla innych państw. Dlatego nazywają Australię „rajem dla ludzi pracy”.

5. OPIEKA KONSULARNA.

W każdym obcym państwie, mającym stosunki z Polską, urzędują konsulaty polskie, które opiekują się obywatelami polskimi, mieszkającymi w tym państwie i bronią ich przed wszelkiego rodzaju wyzyskiem i nadużyciem obcych władz rządowych i osób prywatnych. Do czynności konsulatów między innymi należą sprawy następujące:

a). Konsulat wizuje lub wydaje nowe paszporty oraz prowadzi spis obywateli polskich, przebywających w danym okręgu konsularnym;

b). broni obywateli polskich przed nadużyciem ze strony władz obcych, instytucji społecznych i osób prywatnych;

c). poświadcza wszelkiego rodzaju dokumenty, wydane przez władze australijskie w celu zapewnienia wychodźcom polskim pomocy po powrocie ich do ojczyzny.

Konsulat również prowadzi akty stanu cywilnego t. j. metryki urodzeń, ślubów (o ile żąd-

na ze stron nie jest obywatelem Australii), akty zejścia, akty darowizn oraz prowadzi postępowanie spadkowe. W ogóle konsulat pełni te wszystkie czynności, które w kraju sprawuje urzędnik stanu cywilnego i notariusz. Konsulat również zajmuje się przesyłką pieniędzy do kraju, pobierając za przesłanie 2% od przesłanej sumy.

W Australii są następujące konsulaty polskie:

1. *Polski Konsulat Honorowy w Sydney* obejmuje stany: Nowa Walia Południowa, Australia Południowa, Australia Zachodnia, Australia Północna (Obszar Północny), Queensland i Tasmania. (Adres: Sydney Meresford Chambers, 76—78 Pitt Street — Australia).

2. *Polski Konsulat Honorowy w Melbourne* obejmuje stan Wiktorja. (Adres: Melbourne C. 1. Burke House, 340, Collins Street — Australia).

6. KTO MOŻE WYJECHAĆ DO AUSTRALII.

Według przepisów australijskich, dotyczących wstępu cudzoziemców do Australii, imigrantem nazywa się każdy obcy robotnik, rolnik, rzemieślnik, przemysłowiec lub inny fachowiec, który przybywa do Australii dla osiedlenia się na stałe. Osoby, przybywające do Australii na

czasowy pobyt w innych celach — handlowych, przemysłowych, turystycznych, naukowych, są traktowane jako nieimigranci.

Rząd australijski pomimo, że Australia ma bardzo słabe zaludnienie i duże obszary ziemi, leżącej odłogiem, ogranicza przychodźstwo z innych krajów i zezwala na wjazd do Australii tylko tym przychodźcom, którzy otrzymali wezwanie od osób, mieszkających w tym kraju i zapewniających im pracę i utrzymanie.

Podstawowym warunkiem otrzymania zezwolenia na wjazd do Australii jest uzyskanie takiego wezwania. Drugim warunkiem jest posiadanie odpowiedniej sumy pokazowej.

Zezwolenie to, które nazywa się po angielsku *permit*, mogą wyrobić krewni lub znajomi, mieszkający w Australii albo też sami wychodźcy mogą bezpośrednio z Polski zwrócić się:

a). do *The Secretary Department of the Interior, Canberra, F. C. T. Australia* lub

b). do *The Official Secretary, Australia House, London, Strand*.

Zazwyczaj wychodźcy kierują swoje podania bezpośrednio do Australii, bardzo rzadko te sprawy się załatwia przez Londyn.

Osoby, wyrabiające permity bezpośrednio z Polski, muszą mieć większą sumę pokazową — od 100 do 200 funtów szterlingów. Dla osób zaś, mieszkających w Australii i wyrabiających per-

mity dla swoich krewnych i znajomych, suma pokazowa wynosi 50 funtów szterlingów.

Osoby, zwracające się po permit bezpośrednio do Australii albo do Londynu, muszą przedstawić odpowiednio uzasadnione podanie w języku angielskim i załączyć dwa świadectwa: świadectwo moralności wydane przez starostwo i świadectwo lekarskie wydane przez lekarza powiatowego.

Podanie musi być napisane na odpowiednim formularzu—kwestionariuszu. Świadectwa moralności i lekarskie też muszą być napisane na odpowiednim formularzu. Formularze te można dostać w Syndykacie Emigracyjnym i w każdym jego oddziale.

Nie mogą otrzymać zezwolenia na wyjazd do Australii:

a). osoby umyślowo niedołążne, jak umyślowo chorzy, słabo umyślowo rozwinięci, osoby które dawniej cierpiały na umysłowe choroby;

b). osoby cierpiące na nieuleczalne choroby lub na trwałe kalectwo, jak kulawizna, ślepotą, głuchota, ułomność i t. p.;

c). nałogowi alkoholicy.

Ponieważ są inne choroby, które chwilowo lub na stałe uniemożliwiają wyjazd do obcych krajów, należy przed rozpoczęciem starań o wyjazd zasięgnąć porady u lekarza Syndykatu Emigracyjnego, dokładnie obznajmionego z wymaganiami zdrowotnymi krajów imigracyjnych.

7. JAK WYJECHAĆ DO AUSTRALII.

I. *Syndykat Emigracyjny.*

Syndykat Emigracyjny, instytucja, znajdująca się pod nadzorem Ministerstwa Opieki Społecznej i zajmująca się wyłącznie sprawami, dotyczącymi wychodźców, znajduje się w Warszawie przy ul. Króla Alberta Nr. 7. Oddziały zaś jego znajdują się prawie we wszystkich większych miastach Polski, adresy ich są podane na końcu tej książki.

Do Syndykatu Emigracyjnego należą między innymi sprawy następujące: sprzedaż wychodźcom kart okrętowych, opieka nad wychodźcami i zabezpieczenie ich przed wyzyskiem ze strony nielegalnego pośrednictwa, udzielanie wychodźcom rad i wskazówek w sprawach wyjazdu, pomoc w wyrabianiu paszportów emigracyjnych, wiz, różnych dokumentów, potrzebnych do wyjazdu do obcych krajów i t. p.

Wychodźcy, którzy otrzymali zezwolenie na wyjazd do Australii, muszą wyrobić sobie paszport emigracyjny. W tym celu udają się do Syndykatu Emigracyjnego lub do jednego z najbliższych jego oddziałów po rady i wskazówki. Syndykat i każdy jego oddział załatwia bezpłatnie wszystkie sprawy, związane z wyjazdem do Australii. W celu uzyskania paszportu emi-

gracyjnego należy dostarczyć następujące dokumenty:

a). podanie na specjalnym formularzu, który otrzymuje się w Syndykacie Emigracyjnym lub w jednym z jego oddziałów;

b). poświadczenie zamieszkania;

c). zezwolenie władz wojskowych (dla mężczyzn w wieku od 17 do 26 lat),

d). pozwolenie Inspektora Emigracyjnego.

Paszport emigracyjny musi być wizowany przez konsulat angielski (brytyjski) w Warszawie. Wiza od paszportu emigracyjnego kosztuje 36 zł.

Koszty przejazdu z Polski do Australii są następujące:

1. koszty przejazdu z domu do portu w Europie i

2. koszty przejazdu z portu w Europie do portu w Australii.

Podróż do Australii można odbyć angielską lub francuską linią okrętową.

Angielska linia okrętowa:

a). Przejazd III klasą z Warszawy do Gdyni wynosi:

od osoby wyżej 10 lat od 12 zł. 90 gr. do 17 zł. 60 gr. zależnie od pociągu,

od dziecka od 4 do 10 lat płaci się połowę biletu;

dziecko do 4 lat przewożone jest bezpłatnie.

b). Z Gdyni do Londynu można jechać: albo statkiem „Baltrower“, należącym do United Baltic Corporation albo statkiem „Warszawa“, należącym do Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego.

Przejazd III klasą z Gdyni do Londynu statkiem „Baltrower“ wynosi:

od osoby wyżej 10 lat 4½ funtów szterlingów (około 117 zł.),

od dziecka od 1 roku do 10 lat pół biletu;

dziecko do 1 roku przewożone jest bezpłatnie.

Przejazd zaś statkiem „Warszawa“ również III klasą wynosi:

od osoby wyżej 10 lat 105 zł.,

od dziecka od 5 do 10 lat 52 zł. 50 gr.,

od dziecka od 1 roku do 10 lat 26 zł. 25 gr.;

dziecko do 1 roku korzysta z bezpłatnego przejazdu.

Do ceny biletów z Warszawy do Londynu należy jeszcze dodać koszty utrzymania i dezynfekcji w Gdyni oraz koszty przejazdu z dworca kolejowego do dworca morskiego, jak również koszty utrzymania i przejazdu w Lon-

dynie z dworca kolejowego do portu. Razem wszystkie koszty przejazdu z Warszawy do portu w Londynie dla dorosłej osoby wyniosą około 210 zł.

Cena karty okrętowej III klasy z Londynu do Australii wynosi:

od osoby wyżej 10 lat od 36 do 80 funtów szterlingów,

od dziecka od 3 do 10 lat od 18 do 40 funtów szterlingów.

Jedno dziecko do 3 lat korzysta z bezpłatnego przejazdu, od drugiego dziecka do 3 lat płaci się od 9 do 20 funtów szterlingów.

Francuską linią okrętową jedzie się do Australii w sposób następujący:

Z Warszawy do Gdyni pociągiem, z Gdyni do Hawru (le Havre) statkiem, z Hawru do portu w Marsylii (Marseille) pociągiem z przesiadaniem w Paryżu, z Marsylii do Australii okrętem z przesiadaniem w porcie Numea na wyspie Nowa Kaledonia.

Miejsca na okrętach należy zamawiać przynajmniej na 6 tygodni przed wyjazdem z Polski. Przed zwróceniem się o miejsca wychodźca musi wpłacić kwoty pokazowe i należność za karty okrętowe. Linia okrętowa nie zarezerwuje miejsca, jeżeli nie będzie przekonana, że kwota pokazowa została złożona. W pewnych przypadkach można przesunąć zamówione miejsce tego

samego towarzystwa okrętowego na inny termin na okręcie tego samego typu, na którym miejsce było uprzednio zamówione.

II. Czego należy się wystrzeżać.

Wychodźcy powinni wystrzeżać się złodziei i oszustów, którzy kręcą się często w pobliżu urzędów, konsulatów, biur Syndykatu Emigracyjnego i linii okrętowych oraz dworców kolejowych, ofiarowując swe usługi w znalezieniu mieszkania, wskazaniu potrzebnego urzędu, w kupnie karty okrętowej i starają się wyłudzić pieniądze u łatwowiernych wychodźców wypróbowanymi sztuczkami, na które naiwni ludzie dają się często złapać.

Wychodźcy nie powinni rozmawiać z osobami nieznanymi w pociągach, na stacjach kolejowych, w tramwajach, na ulicach i t. p. Po wszelkie wiadomości powinni zwracać się tylko do policjantów na ulicy i do konduktorów w pociągach i tramwajach.

W celu ostrzeżenia wychodźców przed oszustami Syndykat Emigracyjny podaje niżej opis sposobów i różnych sztuczek, najczęściej przez nich używanych.

Wychodźcy bywają okradani:

a). Na „sekretarza“. Jeden z oszustów zawiera znajomość z upatrzonym wychodźcą, twierdząc, że on również jest wychodźcą, w tych

dniach wyjeżdża, idzie właśnie po wizę i że ma znajomego sekretarza w konsulacie, który może ułatwić formalności i przyspieszyć wydanie wizy. W tym celu oszust wprowadza naiwnego wychodźcę do jakiegoś domu, do którego przedtem wszedł jego współnik. Tam na schodach zaczepia tego współnika, tytułując go „panem sekretarzem” albo nawet „panem konsulem” i prosząc go o pomoc przy wyrobieniu wizy. Wspólnik oszusta, nazywany „sekretarzem” lub „konsulem”, przegląda papiery wychodźcy i pieniądze jego, potrzebne do zapłacenia za wizę, znajduje wszystko w porządku, wkłada je do koperty i oddaje oszustowi, który przyprowadził wychodźcę i odchodzi, zapewniając, że za chwilę wróci i wizę wyda. Oszust oddaje kopertę wychodźcy, lecz *pieniądze niepostrzeżenie wyjmuje*, wkładając kawałki gazety i „na chwilę” też odchodzi.

b). Na „brylanty”. Oszust po zawarciu znajomości z upatrzonym wychodźcą bywa zatrzymywany przez drugiego oszusta, zwykle ubogo ubranego i udającego zbiega z Rosji lub Hiszpanii, który proponuje oszustowi, idącemu z wychodźcą, kupno złotej dziesięciorublówki lub innej złotej monety po bardzo niskiej cenie. Po targach monetę nabywa oszust-wspólnik. Obecny przy tym kupnie wychodźca często sam zapytuje, czy i jemu nie sprzedałby kilka takich monet. Wtedy „zbieg” z Rosji czy Hiszpanii oświadcza, że ma do sprzedania tanio bardzo

drogie brylanty i pokazuje je wychodźcy. Zachęconego do kupna wychodźcę oszuści prowadzą do „jubilera” w celu sprawdzenia wartości brylantów. Przed najbliższym sklepem jubilerskim oczekuje ich trzeci oszust-wspólnik, stojący zwykle bez kapelusza, co pozornie wygląda, jakby stał przed własnym sklepem. Do niego zwracają się oszuści-wspólnicy z prośbą o oszacowanie „brylantów”. Ten uważnie je ogląda, przewraca na wszystkie strony i ocenia bardzo wysoko. Po tej ocenie wciągnięty podstępnie wychodźca kupuje za wszystkie posiadane pieniądze *zwykłe szkiełka szlifowane*.

c). *Na tak zwane „zgubne”*. Do upatrzonego wychodźcy podchodzi na ulicy jeden z oszustów, będący w zмовie z innym i nawiązuje z wychodźcą rozmowę. Drugi oszust, jego współnik, idzie przed nimi i umyślnie gubi woreczek lub paczkę. Podnosi ją oszust, idący z wychodźcą i proponuje mu podział jej zawartości. Po chwili zwraca się do nich oszust, który niby „zgubił” i zapytuje, czy nie znaleźli „zgubionej” paczki. Pierwszy oszust oczywiście zaprzecza, milczy również wychodźca. Wywiązuje się spór, w czasie którego oszust, który „zgubił” paczkę, żąda okazania pieniędzy. Wspólnik jego chętnie poddaje się rewizji, wychodźca również pokazuje swoje pieniądze. Oszust po obejrzeniu ich zwraca je wychodźcy, zawijając te pieniądze w papier, przy czym *zręcznie wyjmuje pieniądze*, a na ich miejsce wkłada kawałki gazet.

III. Podróż.

Wychodźcy, otrzymawszy zawiadomienie od Syndykatu Emigracyjnego lub jego oddziału, zbierają się w oznaczonym czasie i miejscu. Jeżeli ktoś nie może w oznaczonym czasie przybyć, powinien zawiadomić o tym Syndykat Emigracyjny.

W przewozie bagażu wychodźcy mają pewne ulgi, a mianowicie: z domu do Gdyni wychodźcy korzystają ze zniżki kolejowej, przysługującej im, jako wychodźcom; z Gdyni do Londynu wychodźcy mogą przewieźć bezpłatnie do 20 angielskich stóp sześciennych bagażu, z Londynu do Australii 15 stóp sześciennych.

W drodze najlepiej trzymać bagaże w kufkach lub pakach, zamkniętych na klucz i opatrzonych wyraźnie napisanym nazwiskiem właściciela. nazwą okrętu i linii okrętowej, która przewozi wychodźcę.

Należy unikać zabierania ciężkich i zbyt ciężkich lub łatwo tłukących się albo psujących się przedmiotów. Nie należy przewozić brudnej bielizny, bo to naraża wychodźcę na uciążliwe rewizje i dezynfekcje.

Wychodźcy powinni być schludnie ubrani, utrzymywać ciało w czystości, szczególnie włosy, ręce i paznokcie, strzec się przed zanieczyszczeniem robactwem, stosować się do obowiązujących przepisów i zachowywać się przyzwoicie.

Podróż morzem do Australii trwa około 4 tygodni. *Czas ten należy poświęcić nauce języka angielskiego.*

Zaraz po wejściu na okręt wychodźca powinien otrzymać łóżko z materacem, zasłane dwoma prześcieradłami, z poduszką wraz z bieleżnianą poszewką, jeden lub dwa koce i pas ratunkowy. Pieniądze i kosztowności lepiej oddać komisarzowi okrętu na przechowanie.

W razie jakiegoś zajścia, pokrzywdzony ma prawo żądać od komisarza okrętowego księgi zażaleń i wpisać w niej zażalenie, podając swój adres i adresy świadków zajścia oraz podpisując je razem ze świadkami. O ile władze okrętowe odmówią okazania księgi zażaleń, pokrzywdzony powinien zwrócić się ze skargą do najbliższego Konsulatu Polskiego lub Ministerstwa Opieki Społecznej w Warszawie. Władze okrętowe mają prawo odmówić okazania księgi zażaleń, jeżeli żądający księgi jest w stanie nie-trzeźwym.

IV. Zdrowotne warunki w podróży.

Po upływie kilku dni podróży okrętem do Australii, daje się już wyraźnie odczuć zmianę klimatu. Dnie i noce stają się coraz bardziej gorące i duszne, słońce mocniej przygrzewa, ludzie wrażliwsi na ciepło słabną, tracą apetyt, źle śpiąją i często miewają zaburzenia żołąd-

kowe. Objawy te wskazują, aby podróżni w życiu codziennym na okręcie dla własnego dobra zastosowali się do niżej podanych rad i wskazówek:

1. Należy jak najbardziej przestrzegać czystości na sobie i dokoła siebie, nie rzucać na podłogę niedopałków od papierosów, łupin od orzechów i resztek jedzenia, nie pluć po kątach, lecz tylko do spluwaczek, nie kłaść się w odzieży i w butach na łóżko, na noc rozbierać się do bielizny i nie dopuszczać, by ktokolwiek z sąsiadów układał się do snu w zwierzchniej odzieży, bieliznę i odzież utrzymywać w czystości — pralnia na okręcie jest do rozporządzenia podróżnych, myć się należy często i dokładnie oraz korzystać z kąpeli. Czystość ciała i odzieży jest szczególnie ważna dla zdrowia w gorącym klimacie, jaki panuje w Australii.

2. W przypadku zauważenia na ciele swoim lub innych krost, wyrzutów albo wrzodów, należy natychmiast zwrócić się do lekarza okrętowego po poradę. Różne pasożyty, jak wszy, pluskwy i pchły, są roznośicielami zarazków chorób zakaźnych. O obecności pasożytów należy niezwłocznie zawiadomić opiekuna lub lekarza okrętowego.

3. Trzeba ubierać się w lekką odzież, nie wkładać ciężkich butów z cholewami, zamiast czapki sukiennej lub ciężkiego kapelusza nosić białą czapkę płócienną lub kapelusz lekki, które

są najodpowiedniejszym nakryciem głowy, nie dopuszczającym zbytniego nagrzewania głowy i w znacznej mierze zabezpieczającym przed udarem słonecznym, zdarzającym się dość często w krajach gorących.

4. Należy jadać tak, żeby nie być głodnym, lecz nie przeładowywać żołądka pokarmami, trzeba unikać trunków alkoholowych, jak wódka, likier, koniak, absynt, który jest prosto trucizną sprzedawaną często pod nazwą Pernaud. Trunki te osłabiają żołądek, nieraz wywołują u podróżnych na okręcie bardzo uporczywe i przykre objawy choroby morskiej. Szklanka piwa lub lekkiego wina, jakie podają czasem do obiadu, powinna wystarczyć podróżnemu przy obiedzie.

5. Przy pierwszych objawach choroby morskiej, jak nudności, zawrót głowy, niechęć do jedzenia, należy powstrzymać się od spożywania posiłków w większej ilości, zupełnie wyrzec się alkoholu i tytoniu, pozostać na pokładzie po stronie podwietrznej t. j. po tej stronie okrętu, która nie jest bezpośrednio wystawiona na wiatr i możliwie bliżej środkowej części okrętu, gdzie kołysanie okrętu jest najmniejsze. Jeżeli warunki pozwalają, to najlepiej jest leżeć na ławce lub leżaku i starać się oddychać głęboko, równo. Gdyby objawy choroby morskiej wzmagaly się, trzeba wejść do kabiny i leżeć przy otwartym oknie.

6. We wszystkich sprawach, dotyczących czystości, porządku, zdrowego pożywienia i t. p. trzeba zwracać się do opiekuna okrętowego, który zawsze udzieli rady i pomocy. W przypadkach poważniejszych niedomagań czy choroby, trzeba zwracać się do lekarza okrętowego, który stale przebywa na okręcie.

V. *Pobyt w Australii.*

Zaraz po przybyciu do Australii i osiedleniu się tam na stałe lub na czas dłuższy czy nawet krótszy, wychodźca powinien starać się nawiązać łączność z rodakami, tam mieszkającymi i znającymi miejscowe stosunki życia i pracy. Wychodźca polski, pracujący w dalekim kraju, powinien pamiętać, że jest przedstawicielem Polski wśród obcych, którzy na podstawie jego zalet lub wad, będą sądzić o wartości całego narodu. Przez dotrzymanie danego słowa, obowiązkowość, przyzwoite i pełne godności zachowanie się wychodźca nie tylko zdobywa dla siebie szacunek, który wszędzie jest podstawą powodzenia w życiu, ale jednocześnie przysparza przyjaciół swemu narodowi.

Pierwszym obowiązkiem każdego Polaka przebywającego w obcym kraju, jest zachować swój język i używać go wszędzie, gdzie tylko można nim porozumieć się oraz utrzymywać łączność z krajem ojczystym, z rodziną, którą

wychodźca zostawił w kraju i z rodakami, którzy wraz z nim pracują na obczyźnie. Ci zaś wychodźcy, którzy sprowadzili swoje rodziny, powinni dbać o wychowanie dzieci w duchu polskim. Robotnik czy rolnik, który zapisuje się do swych stowarzyszeń społecznych lub związków zawodowych, przynosi tym korzyść sobie, Polsce i krajowi, w którym przebywa, gdyż przez poparcie towarzyszy pracy, wspólnie z nim zrzeszonych, zwiększa wartość i siłę pracujących. Człowiek, żyjący samotnie, jest słaby i mniej wart społecznie, niż człowiek zrzeszony.

Mieszkając w obcym kraju oraz pracując uczciwie i sumiennie, trzeba jednocześnie unikać swarów i kłótni ze swoimi i obcymi, a przeciwnie uczyć się wszędzie pożytecznych zalet, które zasługują na poznanie i naśladowanie.

8. WYWOZ I PRZESYŁANIE PIENIĘDZY.

Dla wychodźcy jest bardzo ważnym wiedzieć, ile może zabrać z sobą pieniędzy wyjeżdżając z Polski, oraz w jaki sposób może przesyłać swoje oszczędności rodzinie, pozostającej w kraju lub w jaki sposób i gdzie może je składać bez obawy, że ukradną mu albo też zmarzną mu jego dorobek.

Dawniej sprawa ta była łatwa. Każdy zabierał z sobą i przysyłał rodzinie tyle pienię-

dzy, ile mógł lub chciał. Teraz po wprowadzeniu surowych przepisów dewizowych sprawa zabierania pieniędzy z sobą i przesyłanie ich rodzinie została mocno utrudniona i podlega częstym zmianom i uzupełnieniom.

Dokładne wiadomości o tym będą podawane wychodźcom oddzielnie przy każdej zmianie przepisów dewizowych. W chwili obecnej wychodźcy, jadący do Australii, mogą wywieźć z sobą kwotę pokazową równowartości do 1.500 złotych. Jeżeli permity wskazują większą sumę, wtedy wychodźca musi uzyskać na to zezwolenie Komisji Dewizowej.

9. WYKAZ ODDZIAŁÓW SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO.

1. *Oddział Warszawski* — Warszawa, ulica Króla Alberta Nr. 7.

Do tego oddziału należą wszystkie powiaty woj. Warszawskiego, Poznańskiego i Pomorskiego oraz powiaty z woj. Lubelskiego: Garwolin, Łuków, Sokołów i Węgrów.

2. *Oddział Kielecki* — Kielce, ulica Sienkiewicza 81.

Wszystkie powiaty woj. Kieleckiego.

3. *Oddział Lubelski* — Lublin, ulica Narutowicza 13. <http://rcin.org.pl>

Powiaty woj. Lubelskiego: Lublin, Puławy, Lubartów, Włodawa, Radzyń, Chełm, Krasny-staw, Janów, Zamość, Hrubieszów, Tomaszów Lubelski i Biłgoraj.

4. *Oddział Łódzki* — Łódź, ulica 6 Sierp-nia 3.

Wszystkie powiaty woj. Łódzkiego.

5. *Oddział Krakowski* — Kraków, ulica Radziwiłłowska 23.

Wszystkie powiaty woj. Krakowskiego i Śląskiego.

6. *Oddział Białostocki* — Białystok, ulica Józefa Piłsudskiego 52.

Powiaty woj. Białostockiego: Białystok, Bielsk Podlaski, Wysokie Mazowieckie, Ostrów Mazowiecki, Łomża, Ostrołęka, Kolno, Szczu-czyn (siedziba starosty w Grajewie), Sokółka i Wołkowysk.

7. *Agentura w Grodnie* — Grodno, ulica Hoovera 5.

Powiaty woj. Białostockiego: Grodno, Su-wałki i Augustów.

8. *Agentura w Baranowiczach* — Barano-wicze, ulica Senatorska 16.

Powiaty z woj. Nowogródzkiego: Baranowi-cze, Nowogródek, Słonim, Nieśwież i Stołpce.

9. *Oddział Wileński* — Wilno, ulica Szo-pena 1.

Wszystkie powiaty woj. Wileńskiego oraz z woj. Nowogródzkiego powiaty: Szczuczyn, Lida i Wołożyn.

10. *Oddział Brzeski* — Brześć n/B., ulica Steckiewicza 27.

Powiaty woj. Poleskiego: Brześć, Kobryń, Pruzana, Kosów Poleski i Drohiczyn oraz z woj. Lubelskiego powiat Biała Podlaska.

11. *Oddział Piński* — Pińsk, ulica Królowej Bony 12.

Powiaty woj. Poleskiego: Pińsk, Łuniniec i Stolin.

12. *Oddział Rówieński* — Równe, ulica 3-go Maja 15.

Powiaty woj. Wołyńskiego: Równe, Zdołbunów, Krzemieniec, Dubno, Kostopol i Sarny.

13. *Oddział Łucki* — Łuck, ulica Piłsudskiego 14.

Powiaty woj. Wołyńskiego: Łuck i Horochów.

14. *Oddział Kowelski* — Kowel, ulica Kolejowa 98.

Powiaty woj. Wołyńskiego: Kowel, Włodzimierz Wołyński i Luboml i z woj. Poleskiego powiat Kamień Koszyrski.

15. *Oddział Lwowski* — Lwów, ulica Wiśniewieckich 4. <http://rcin.org.pl>

Powiaty woj. Lwowskiego: Lwów, Bóbrka, Gródek Jagielloński, Jaworów, Żółkiew, Sambor, Stary Sambor, Drohobycz, Rawa Ruska, Sokal i Lubaczów, z woj. Tarnopolskiego powiaty: Kamionka Strumiłowa, Przemyślany, Radziechów i Złoczów oraz z woj. Stanisławowskiego powiaty: Rohatyń, Turka, Stryj, Skole i Żydaczów.

16. *Oddział Przemyśki* — Przemyśl, plac Legionów 1.

Powiaty woj. Lwowskiego: Przemyśl, Dobromil, Jarosław, Mościska, Przeworsk, Tarnobrzeg, Nisko, Rzeszów, Kolbuszowa, Łańcut i Strzyżów.

17. *Oddział Sanocki* — Sanok, ulica Tadeusza Kościuszki 26.

Powiaty woj. Lwowskiego: Sanok, Brzozów, Krosno i Lisko.

18. *Oddział Stanisławowski* — Stanisławów, ulica Grunwaldzka 4.

Powiaty woj. Stanisławowskiego: Stanisławów, Bohorodczany, Dolina, Kałusz, Tłumacz, Nadworna, Horodenka, Kołomyja, Kosów Pokucki i Śniatyń.

19. *Oddział Tarnopolski* — Tarnopol, ulica Konarskiego 1.

Powiaty woj. Tarnopolskiego: Tarnopol, Brzeżany, Podhajce, Skałat, Trembowla, Zbaraż i Zborów. <http://rcin.org.pl>

20. *Oddział Czortkowski* — Czortków, ulica Kolejowa 47.

Powiaty woj. Tarnopolskiego: Czortków, Borszczów, Buczacz, Kopyczyńce i Zaleszczyki.

Stacja Zborna w Poznaniu — poczekalnia III klasy na dworcu głównym w Poznaniu.

Obóz Emigracyjny w Gdyni.

Hotele Emigracyjne w Warszawie i Lwowie.

SPIS RZECZY.

Opis Australii	3
Klimat	6
Zwierzęta i rośliny	8
Ustrój Australii	12
Ludność Australii	15
Oświata	18
Pieniądze i miary	20
Przemysł i górnictwo	22
Rolnictwo i hodowla	23
Wychodźstwo do Australii	26
Wychodźstwo polskie	28
Wychodźstwo żydowskie	29
Warunki życia i ochrona pracy	30
Opieka konsularna	33

Kto może wyjechać do Australii	34
Jak wyjechać do Australii	37
Czego należy się wystrzegać	41
Podróż	44
Zdrowotne warunki w podróży	45
Pobyt w Australii	48
Wywóz i przesyłanie pieniędzy	49
Wykaz oddziałów Syndykatu Emigracyj- nego	50

~~544~~

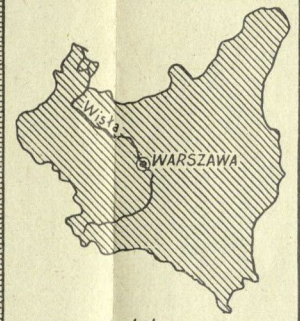
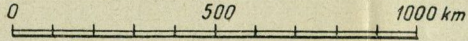
413

49



MAPKA AUSTRALII

Podziałka



WIELKOŚĆ POLSKI
W PORÓWNANIU
Z AUSTRALIĄ



Objaśnienie:

- stolica Australii
- stolice stanów Australii
- większe i mniejsze miasta
- granice stanów
- kolej
- droga Strzeleckiego

Rys. S. Dzienkewski

56

Kto m

Jak w

Czego

Podró

Zdrow

Pobył

Wywó

Wyka

n

*09015

~~54~~

~~574~~

~~39~~

DRUKARNIA
GOSPODARCZA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 79
Tel. 8-84-12, 8-28-02
7557

408 / I